KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 8 (20) Stycznia 1859 Roku. № 18. Jutro, Sśej Agnieszki Panny M. Przybyło dnia min: 45.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył Ludwikowi *Mazaraki*, rodem z Królestwa Polskiego, który za przestępstwo polityczne wysłany był w roku 1846 do Syberji, a następnie przeniesiony został na mieszkanie do Gubernji Wiatskiej, powrócić na łono rodziny, na zasadach NAJMIŁOŚCIWSZEGO Manifestu z dnia 26go Sierpnia 1856 r.

Z powodu choroby P. Ministra Sprawiedliwości, NAJJAŚNIEJSZY PAN, rozkazać raczył P. Towarzyszowi Ministra Sprawiedliwości, objąć Zarząd tegoż Ministerstwa, aż do wyzdrowienia Sekretarza Stanu Hrabiego *Panina*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJWYŻEJ dozwolił Dyrektorowi CESARSKIEJ Bibljoteki publicznej, Sekretarzowi Stanu, Baronowi *Korf*, przyjąć i nosić udzielony mu przez N. Króla Saskiego, Order *Alberta* klassy Iszej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Marjannę *Szyszkowską*, Wdowę po dymiss: Oficerze; tudzież P. Bronisławę *Ekerkunst*, Córkę Urzędnika, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Julji z Sadowskich *Polińskiej*; na które, pozostały Mąż, Syn i Wnuczka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Michała *Oczapowskiego*, b. Dyrektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10ej rano; na które, pozostała Wdowa, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Eudoxja z Karelinów *Dobrzyńska*, Matka b. Dyrektora Opery Warszawskiej, w wieku lat 76, onegdaj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony Syn wraz z Żoną i Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 10tej z rana, z domu Nro 312 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, na smętarz Prawosławny w Woli.

Emanuela z Fandosów *Jaworska*, w wieku lat 83, Emerytka, urodzona w m. Madrycie, Królestwie Hiszpańskiem, Wdowa po b. Kapitanie b. Wojsk Polskich, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka wraz z Mężem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 22gim b. m. to jest w Sobotę, o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

Michał *Konopacki*, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, Członek Warszaws: Tow: Dobroczynności, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 64, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

(A. n.) Ś. p. Xiądz Alexander *Rogójski*, Kanonik Katedry Sandomierskiej, Proboszcz w Wieniawie, w Dekanacie Radomskim, po kilko-tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 63, w dniu 2 Grudnia r. z., doczesne życie zakończył w swej Parafji. Wzorowy ten Kapłan i Pasterz, przez lat 37 Kapłaństwa swego, przewodniczył jako Pleban owieczkom w Parafji Wieniawa. Kochany i szanowany był od swych Kolegów w Kapitule Sandomierskiej, współBraci w Dyecezji, i jako Senjor w Dekanacie; przez wszystkich w ogóle poważany i miłowany, nietylko Parafjan swoich, ale i sąsiednich. JW. Xiądz Michał *Kobierski*, Kanonik Katedry Sandomierskiej, Proboszcz Parafji Radom, łącznie z trzydziestu ośmiu Kapłanami z Dekanatu Radomskiego i sąsiednich przybyłemi, poświęcił i oddał ostatnią posługę zmarłemu, a licznie zgromadzeni Obywatele z okolicy, Familja, Przyjaciele i lud parafjalny, wdzięczny za prace swemu Pasterzowi, zanosili korne modły do BOGA za spokój duszy ś. p. Xiędza *Alexandra*.— *X. A. M*.........

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Śgo Kazimierza. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w spełnieniu woli testatora ś. p. Józefa *Krzyżanowskiego*, oznaczyła dzień 7 (19) Marca r. b. do rozdziału procentu od summy rs. 900, przez wyżej wspomnionego testatora przeznaczonego na wsparcie sierot w Instytucie Śgo KAZIMIERZA wychowanych i po wyjściu z niego, w obranym zawodzie moralnie się prowadzących, a wsparcia czyli pomocy rzeczywiście potrzebujących. Wzywa zatem osoby mające prawo do korzystania z tego dobroczynnego legatu, aby przed upływem zakreślonego terminu, pośpieszyły złożyć swe żądanie do Kancellarji Rady Szczegółowej, później bowiem wniesione, pożądanego skutku nie otrzymają. Podania czynione być mają na papierze zwyczajnym, bez użycia stępla, do których dołączone być winny: 1) xiążka służbowa, kto ją posiada; 2) świadectwo wyjaśniające obecny stan i sposób utrzymania się, tudzież poświadczające niezamożność i moralne prowadzenie się. Dowód ten wydany być winien przez dwóch Właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, i poświadczony przez miejscową Władzę Policyjną co do wiarogodności.—Warszawa dnia $^6/_{18}$ Stycznia 1859 r.— Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu, Baron *Fersen*. Sekretarz Rady, E. *Stebelski*.

Pamiętnik Religijno-Moralny, Nr 1szy miesiąc Styczeń 1859 r., wyszedł z druku i zawiera w sobie: 1) Wykład historji kościelnej, przez X. *Lavigerie*, Profesora Sorbony, o Jansenizmie; 2) Jakie Litanje są dozwolone; 3) Korrespondencje: 1) Do Redakcji Pamiętnika Relig:-Mor:, odpowiedź Korrespondentowi Lwowskiemu Gazety Warszawskiej, przez X. *Szpaderskiego*. 2) X. Józef *Lwowicz*. 3) Z Archi-Dyecezji Mohy-

lewskiej; Uwagi nad Konkursami Akademickiemi. 4) Wincenty *Ofmański*, Wspomnienie pośmiertne. 5) List JO. Xcia Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, do Redakcji Pamiętnika Religijno-Moralnego. 6) Kazanie na Niedzielę XXI. po Świątkach, wczasie 50-letniej prymicji X. Jacka *Rumianowskiego*, byłego Prowincjała Scholarum Pijarum, miane w Żytomierzu, p. X. *Strojnowskiego*, Kanonika Katedry Łucko-Żytomierskiej. 7) Kronika Kościelna i Rozmaitości. Wiadomości krajowe. Nominacje nowych Biskupów Suffraganów. 8) Z Warszawy. 9) Z Krasnegostawu. Z zagranicy. 10) Wiadomości naukowe i Bibljografja Duchowna.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. G. rs. 1 na budowę Kościoła Panien Marjawitek w Częstochowie. — Od K. kop: 60, dla wdowy Andrzejowej *Ko:* przy ulicy Dunaj szeroki Nro 144.

Trzy dni t. j. 10, 11, 12 b. m. odznaczały się u nas szczególnym i niezwykłym w tej porze stanem powietrza, osobliwie dwa dni 11 i 12 były ciepłe, słotne, wietrzne, jakby w miesiącu Marcu; wicher silny zachodni wiał ciągle bez przerwy przez trzy dni i trzy nocy, co się rzadko trafia, przytem padał kilka razy deszcz a nawet miejscami ulewny, grad, krupy, śnieg, słowem takie były zmiany powietrza, jakie się tylko około porównania wiosennego wydarzają. Dnia 12 po południu, termometr pokazywał 3,5 stopni R. ciepła; barometr o godzinie 10 wieczór, stał na 27 cali 2,70 lin: par:. Z Lublina donoszą, iż tam d. 12 o godz: 7 min: 5 wieczór, przy silnym wichrze niedaleko miasta, uderzyły dwa *pioruny*, jeden w stronie północnej, a drugi w północno-wschodniej. W czasie zjawiska, termometr pokazywał 1,5 stopni R. niżej zera, barometr stał na 27 cali 4 lin: par:. W ciągu tegoż dnia, padał deszcz drobny, potem krupy, później znowu deszcz, a wieczór nastąpiły błyskawice z piorunami.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły w ciągu ostatnich kilku tygodni, następujące nowe dzieła: *Bakałowicza*, portret W. *Żółkowskiego*, i głowa kobieca fantazyjna (pastele) tegoż, aquarelle »Posłuchanie"; *Jasińskiego*, portret; *Marszałkiewicza*, minjatura na kości; *Mużynowskiego*, Oglądający statuetki gipsowe; *Pillatego*, Staromiejscy wyrobnicy; *Ruśkiewicza*, polowanie w zimie; *Szermętowskiego*, Kobziarz i krajobraz o zachodzie Słońca; *Urbańskiego* (z Lublina), portret Winc: *Pola*.

Dziełko dla dzieci, p. t: *Opowiadanie Ojca*, przez F. S. *Dmochowskiego*, ukończone zostało, i nabyć je można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach. Dziełko to, składa się z 2ch tomów z 5ciu rycinami i mappą, obejmuje: *początkowe wiadomości* z historji naturalnej, jeografji, historji polskiej, mitologji, historji greckiej i rzymskiej, 15cie powiastek, 24 bajek różnych Autorów naszych, sielankę, *Dzieci u matki*, *Karpińskiego*, legendę A. E. *Odyńca* p. t. *Jałmużna*; balladę: *Powrót Taty*, A. *Mickiewicza*; *Wiersze do dziatek*, Józefy *Prusieckiej*, i komedyjkę Pani *Hofmann* p. t. *Dobre serce Stasia*. Dwa tomy kosztują rs. 1 kop: 50 czyli złp: 10.

Śpiewaczka *Morandini*, która w r. 1857 była w operze włoskiej w Warszawie, występowała obecnie w Medyolanie.

Najstarszy zapewne z Nauczycieli w świecie, umarł 14 Listopada r. z. w Kwebeku. Był nim Piotr *Descombes*, urodzony w Bordeaux, w Parafji Śgo Krzyża, dnia 19 Stycznia r. 1746. Żył więc lat 114 i miesięcy 10.

W sprawie wynikłej o kupno kamieni, między Komissantem pewnej fabryki tutejszaj a Właścicielem domu miasta Warszawy, który to pierwszy przez nieznajomość swoją na przedmiocie jaki nabywał, miał za drogo kamienie ocenić i zapłacić, a później drogą sądową domagał się zwrotu pewnej kwoty niby przepłaconych kamieni; zasądzone koszta, jako w tej sprawie, niewłaściwie wytoczonej sprzedającemu kamienie, w ilości rs. 1 kop: 50, przesyłam Redakcji *Kurjera* dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, by prosiły NAJWYŻSZEGO, żeby spory i processa podobne, więcej już nigdy miejsca nie miały.— Fr: *S*......

Z przyjemnością powitaliśmy nowy utwór, *Syrokomli*, p. n. *Szkolne czasy*, nowe opowiadania Jana *Demboroga*; utwór ten wyszedł w Wilnie nakładem xięgarni P. Rubena *Rafałowicza*, i jest już w Warszawie w xięgarni P. *Merzbacha*. Cena rs. 1; w tejże xięgarni znajduje się także jako nowość literacka, dziełko p. n. *Franciszek z Asissu* z illustracjami; cena k. 60.

Piszą nam z Petersburga, iż jedna z tameczych Artystek Opery Włoskiej, prima Donna *Bosio*, wybiera się wkrótce do Warszawy, z zamiarem wystąpienia w szeregu oper w języku włoskim. Śpiewaczka ta, używa wielkiego wzięcia i posiada w świecie muzykalnym znakomite imie.

Wyszły z druku *Satyryczne powieści*, wiersze różne, przekłady i życiorysy F. S. *Dmochowskiego*. Cena k. 60. Nabyć można tej xiążki we wszystkich znaczniejszych xięgarniach.

P. *Piotrowski*, Organista przy Kościele PP. *Wizytek*, którego kilka utworów wyszło na świat, miał napisać nową Mszę.

Słyszeliśmy o mającej się założyć w Warszawie rękodzielni kapeluszów męzkich, na wielką stopę.

W tych dniach przybyła z Paryża Panna Teofila *Pachulska*, otworzyła magazyn kwiatów przy ulicy Stokrzyzkiej Nr 1338. Jest to uczennica P. *Constantin*, a nawet przez lat kilka miała własną swą fabrykę w Paryżu przy ulicy *de la Madelaine*, i wielkie wzięcie u Paryzkich Dam, a szczególniej Polek, przebywających w tej stolicy. Zdaje się zatem, że przybycie takiej osoby a do tego tyle obznajmionej ze swoją sztuką, będzie na rękę i Warszawskim Damom, zwłaszcza, że skutkiem umiejętności Panny *Teofili*, mniej okaże się potrzeba sprowadzania tych drobnostek z Paryża, i możność posiadania ich po cenach daleko przystępniejszych, z powodu usunięcia kosztów transportu.

W Haddonfield w New-Jersey, znaleziono skamieniały gad, podobny do *iguanadona Mantelli*, który znaleziono przed kilku laty w Anglji. Nowo odkryta skamieniałość ma 25 stóp długości, a 8 wysokości. Przewieziono ją do Filadelfji.

Znane w Warszawie dwa ogromne składy towarów azjatyckich, exystujące na Krak:-Przedm:, 1szy pod firmą *Bakczy-Chałatowa* a 2gi Michała *Borysowa*, przeszły w tych dniach na własność Kupca *Ormianina Musei Bajandurowa*. Nowy nabywca tych dwóch magazynów, pomieściwszy wszystkie towary w domu Nro

440 na Krak:-Przedm:, gdzie niegdyś był magazyn *Choromańskiego*, a później *Borysowa*, i zaopatrzywszy takowy w najgustowniejsze materje jedwabne wszelkiego rodzaju, oraz w gotowe szlafroki męzkie rozmaitej ceny bo od 7 do 100 rs., sprowadziwszy przytem znaczny transport towarów z celniejszych fabryk Perskich, poleca swój magazyn, zapewniając, że wszystko sprzedawać zamierza po cenach najumiarkowańszych.

Gdyby nie przeszkodził deszcz ciągle padający, niewątpliwie taka sama, a może nawet i znaczniejsza liczba widzów jak we Wtorek, zebrałaby się wczoraj na przedstawienie sztuk P. *Debraine*, w salonie Doliny Szwajcarskiej; zawsze jednak znaleźli się widze którzy zupełnie z okazanych sobie sztuk zadowoleni zostali i ciągłemi oklaskami zręczność P. *Debraine* okrywali. Dziś zaś między innemi przedstawione będą: chustki teraźniejszego wieku, kolacja czarnoxiężnika, niespodzianka pocztyljona i nadspodziewana niespodzianka. Czwarte przedstawienie P. *Debraine* w przyszły Wtorek.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli* 2-kroć, Panna *Chodowiecka*, PP: *Dobrski* 2-kroć, *Ziołkowski* i *Stysiński*.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. 13$^1/_4$; za garniec kop: 37.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 15, za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 79, wartość kuponu rs. 1 kop: 21$^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75$^1/_2$, wartość kuponu kop: 4$^1/_2$.

Anglja. *Londyn, 14go Stycznia.* — Wszystkie dzienniki ministerjalne i inne, największy wpływu mające, popierają obecnie politykę niemieszania się, dowodząc konieczności, iżby kwestja Włoska rozstrzygnęła się wyłącznie pomiędzy państwami Włoskiemi. *Morning-Herald* wzywa Rządy niezadowolone z obecnego stanu Włoch lub nieprzyjazne Austrji, aby zastanowiły się wprzód, przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za starcie, i napomina, aby działano oględnie. *Morn: Chro:*, który podobnie jak *Herald*, czerpie często (swe artykuły ze źródeł urzędowych), powtarza, iż w razie wybuchu wojny z powodu spraw Włoskich, takowa powinna być ściśle określoną między Austrją i Piemontem, a Francja i Anglja winny się wstrzymać od wszelkiej, nawet pośredniej interwencji. — Parlament został wczoraj odroczony ze zwykłym ceremonjałem do 3go Lutego. Jest to czwarte i ostatnie odroczenie od czasu zamknięcia obrad. (Ind: Belge).

Korfu, 14go Stycznia. — Czterech tutejszych Deputowanych, przekonawszy się o niemożności połączenia wyspy z Grecją, przyrzekli P. *Gladstone*, iż będą zadowoleni z zapowiedzianych reform. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 14go Stycznia*, (telegram.) — Piemont posyła na granicę Lombardzką korpus obserwacyjny liczący 15,000 ludzi. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 14go Stycz:.* — Krąży pogłoska, że na ostatniej Radzie ministerjalnej wytoczyły się żywe rozprawy, co do kierunku polityki zagranicznej, i że oprócz kilku Ministrów, których specjalność i usposobienie charakteru, skłaniały do przemawiania za pokojem; oświadczał się także za zgodą Minister spraw zagra:. — Na giełdzie mówiono dziś, iż Rząd Austrjacki wydał manifest dość ostry, zwrócony niejako do Rządu Francuzkiego. Wiadomość ta jednak nieprawdopodobna, zwłaszcza przy widocznem dążeniu Rządu Cesarskiego, do powściągnięcia małej wojny wytoczonej Austrji przez prassę tutejszą. — Wiadomość o powrocie Barona *Laronciére le Nourry*, była mylną. Bawi on jeszcze w Berlinie, biorąc udział w naradach Komissji, zajmującej się pod prezydencją Xięcia *Adalberta* Pruskiego organizacją marynarki Pruskiej. — Na balu ostatnim w Tuilerjach, Poseł Sardyński *Villamarina*, wyrażał się z wielką oględnością o małżeństwie Xięcia *Napoleona*, i dotychczas jeden tylko, *Constitutionnel* doniósł, że zaręczyny odbędą się w Poniedziałek. Słychać, że Xżę zgodził się już na ten związek, tylko Xiężniczka pragnęła wprzód zobaczyć swego przyszłego męża. W Genui wiadomość o małżeństwie Xięcia z Włochami (tak się wyrażają już Włosi), sprawiła nadzwyczajne wrażenie. — Komissja roztrząsająca kwestję werbunku murzynów, zaprosiła na swe obrady Xięcia *Broglie*, który znany jest z wielu ważnych prac w tym przedmiocie. Jakkolwiek P. *Broglie* nie ma żadnych stosunków z Rządem obecnym, uważał jednak za właściwe nie odmówić swego światłego współdziałania w sprawie ludzkość obchodzącej, i przybył na sessję, gdzie najuprzejmiej przez prezydującego Xcia *Napoleona* przyjętym został. Zdaniem P. *Broglie*, teraźniejszy werbunek jest prawie tem samem co i handel niewolnikami, a Xiążę *Napoleon*, przy pożegnaniu oświadczył Panu *Broglie*, iż ma nadzieję, że to zdanie przeważy także i w opinji Rządu. — Jeden z rzeźbiarzy Paryzkich, kończy obecnie dość ciekawą statuę. Przedstawił on młodą dziewczynę ładnych i powabnych kształtów, trzymającą w ręku wagę i ważącą miłość oraz worek pieniędzy. Co jest najbardziej smutnem, to że worek ogromnie przeważa miłość. Zapewne ten epigramat marmurowy będzie miał wielkie powodzenie na wystawie sztuk pięknych w r. b. (I. B.)

Szwecja i Norwegja. *Z Sztokholmu, 8 Stycznia.* — Xżę *Delekarlji*, najmłodszy Syn Królewski, mianowany został przy okoliczności swych imienin, Pułkownikiem Lejb-Gwardji konnej. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 5go Stycznia.* — *Ali*-Pasza i *Fuad*-Pasza, są w ścisłej przyjaźni, pogłoski zatem o zmianach ministerjalnych ustały. — Ponieważ przykład Serbji zaniepokoił państwo, przeto Porta poleciła *Kabuli-Effendemu*, aby uznał tameczne poruszenie za nielegalne aż do wyrzeczenia o zarzutach uczynionych Xięciu *Alexandrowi*. — Nowa pożyczka 15 miljonów fran:, została znegocjowaną w samym Konstantynopolu pod warunkami nader uciążliwemi. Delegowany wielkiej pożyczki angielskiej opierał się temu, ale bezskutecznie. — Z Teheranu donoszą, że konwencja podpisana przez *Feruck-Chana* i ustępująca jednemu z domów handlowych francuzkich exploatację części jedwabiów w Persji, została ratyfikowaną. (Ind: Belge).

Włochy. *Turyn, 13go Stycznia.* — *Eden*, urzędowy dziennik Monaco, donosi, że w Mentonie zaszły zaburzenia. Rozeszła się pogłoska, że podatki mają być podwyższone i z tego powodu powstało zbiegowisko, na

którem 600 osób podpisało petycję. Żandarmi piemonccy jednak położyli koniec tej demonstracji. (St: A.).

Rozmaitości. — Wychodźtwo sił roboczych z Holandji do Ameryki Północnej, Ameryki Południowej i Afryki Południowej, było od kilku lat znaczne. W ostatnich latach posłała Holandja bardzo wiele chłopców i młodych dziewcząt na służbę do Przylądka Dobrej Nadziei. Na otrzymane zapytanie od przynależnej Komissji, posłano 23go Października na nowo z Rotterdamu 80 całkiem młodych emigrantów okrętem *Bulgersteyn* do Przylądka Dobrej Nadziei. Z temi odpłynęło także 50 innych osób w nadziei polepszenia swego losu. Między temi ostatniemi było wielu ojców familji po większej części rzemieślnicy i najemnicy. — Obecnie wychodzi w Hiszpanji 123 czasopismów; z tych przypada 59 na Madryt, a reszta na prowincje. Xięgarnie mało mają odbytu. — W Kasselu ujrzano 16go z. m. po południu, jedną z sąsiednich wsi w płomieniach. Tłum ludu i sikawki pospieszyły na pomoc, lecz się okazało, że mniemany ten pożar był wspaniałem złudzeniem optycznem, trwającem blizko pół godziny. — »Czyń co ci każą, rzekł Pan do służącego wielkiego gamonia, którego wziął ze sobą w podróż za granicę, zawsze mi na kolejach głupstwa robisz, słuchaj przeto Konduktora, ten jak ci każe wysiąść to wtedy wysiadaj, oddać bilet to oddaj, rozumiesz, no... ruszaj do swego wagonu.« Było to w Belgji i dojeżdżano właśnie parowcem do m. *Liege*. Stanął pociąg, Pan czeka, sługi nie ma; pyta się, ogląda, nie ma go. »Gdzieś się podział.« Znudzony wreszcie zamyśla iść już sam do miasta, i raz ostatni przechodzi około wagonów, spojrzy a jego gamoń *leży* jak długi pod ławką pojazdu. »A to co, po cóż tam wlazłeś?« »A proszę Wielmożnego Pana, kazał Wielmożny Pan robić co każą, to też jak Konduktor zawołał: *leż, leż*, tak się położyłem pod ławą.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borozdin Pułk: z Lublina nr 476; Rajski Czesław Baron z Radomia nr 625; Skulski Jan Ob: z Biały nr 626.

Wyjechali: Czarnowski Bron: Ob: do Hordowic; Kochanowski Salezy Ob: do Pasieki; Stojowski Hipolit Sędzia Pokoju do Krasocina.

Przyjechali koleją żelazną: Jankowski Kapitan Gwardji Fligel Adjutant J. C. MOŚCI z Wiednia; Baron Tornau Pułk: Jeneralnego Sztabu z Wiednia, nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bojanowski Radca Hon: do Wiednia; Gałecki Fran: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 10 (Przyb:).
TEATR WIELKI. Dziś, *Korsarz*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Niemowa*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Stycznia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.